

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 maja 2015 roku (data prezentaty Biura Podawczego) powódka E. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. kwoty 149,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztów zastępstwa procesowego, opłaty sądowej i opłaty od pełnomocnictwa według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu powyższego powódka wskazała, iż na objęte pozwem roszczenie składa się kwota 149 zł tytułem zwrotu kosztów jednego biletu na koncert M.'a organizowany przez pozwaną, który odbyć się miał w dniu 19 listopada 2014 roku w (...) klubie (...). Powódka wskazała, iż zaplanowany na 90 minut koncert został przerwany po niecałych 30 minutach. W związku z niezrealizowaniem przez pozwaną świadczenia, powódka wystąpiła o zwrot ceny biletu, pozwana odmówiła zwrotu należności, proponując skorzystanie z vouchera w kwocie 25 złotych do wykorzystania na organizowane przez pozwaną koncerty. Powódka wskazała, iż pozwana nie zrealizowała świadczenia wzajemnego, dlatego też roszczenie należy uznać za uzasadnione (pozew: k. 1-2)

W odpowiedzi na pozew, (...) Sp. z o.o. w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana wskazała, iż nie ponosi odpowiedzialności za nieprawidłowe wykonanie zobowiązania. Do jej obowiązków jako organizatora należało zapewnienie posiadaczowi ważnego biletu, niezakłóconego wstępu na teren imprezy oraz zapewnienie wszelkich środków bezpieczeństwa i rozwiązań z technicznych związanych z charakterem imprezy masowej, wskazując, iż organizator imprezy z tych obowiązków wywiązał się w sposób należyty. Podniósł, iż pozwana nie może wpływać na zachowanie występującego na żywo artysty, zwłaszcza w sytuacji gdy tak jak Steven P. M. jest to postać kontrowersyjna. Przedstawiciel organizatora wydał oświadczenie, w którym poinformował o przyczynach decyzji artysty oraz grzecznościowo zaproponował wszystkim widzom obecnym na (...) koncercie możliwość nieodpłatnego uczestnictwa w (...) koncercie M.'a, który odbył się w dniu 21 listopada 2014 roku (odpowiedź na pozew – k. 26-35).

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w dniu 11 grudnia 2015 r. powódka poparła powództwo, zaś pozwana wniosła o jego oddalenie w całości (protokół z rozprawy z dnia 11 grudnia 2015 r. – k. 90).

### **Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:**

Wywiedzione powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, że powódka swoje żądanie oparła na powstałym obowiązku odszkodowawczym pozwanej, którego źródłem stało się w ocenie powódki nienależyte wykonanie zobowiązania w postaci zorganizowania przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w dniu 19 listopada 2014 r. w (...) klubie (...) koncertu Stevena P. M.'a, które to zdarzenie spowodowało uszczerbek majątkowy w mieniu powódki w wysokości 149 złotych, na który złożył się koszt zakupu jednego biletu wstępu na w/ w imprezę muzyczną (k. 7-8).

Oceniając powyższe, a także stanowiska procesowe stron na wstępie należy zaznaczyć, że materialno prawną podstawą tak sprecyzowanego żądania stanowił przepis art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z dyspozycji powołanego przepisu wynika, iż odpowiedzialność kontraktowa dłużnika może mieć miejsce tylko wówczas, jeżeli spełnione są tzw. nieruchome przesłanki odpowiedzialności. Są nimi: po pierwsze, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania) będące następstwem okoliczności, za które dłużnik – z mocy ustawy lub umowy – ponosi odpowiedzialność, po drugie – szkoda, po trzecie – związek przyczynowy

między faktem niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania a szkodą. Ciężar dowodu faktu niewykonania lub nienależytego wykonania, istnienia szkody w określonej wysokości oraz związku przyczynowego zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu tj. na powódce (vide: uchwała SN z 25 czerwca 1973 r., III CZP 32/73, OSP 1974, Nr 7/8, poz. 153). Szkada stanowi samodzielną przesłankę powstania roszczenia odszkodowawczego. W ramach odpowiedzialności kontraktowej wierzycielowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy w prawnie chronionych dobrach, z którym to ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej, na którą składa – zgodnie z ogólną zasadą art. 361 § 2 k.c. – strata, którą poniósł w wyniku zdarzenia szkodzącego (*damnum emergens*) oraz niezyskane przez niego korzyści (*lucrum cessans*).

Strata wyraża się w rzeczywistej zmianie stanu majątkowego poszkodowanego

i polega albo na zmniejszeniu się jego aktywów, albo na zwiększeniu się pasywów. Utrata korzyści polega natomiast na powiększeniu się czynnych pozycji majątku poszkodowanego, które by pojawiły się w tym majątku, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Ogólnie rzecz ujmując, szkodą jest zatem powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak m.in. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11.07.1957r., 2 CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76 oraz w uchwale składu 7 sędziów z 22.11.1963r., III PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7 – 8, poz. 128).

Niezbędną przesłanką zaistnienia obowiązku świadczenia jest również spełnienie warunku, że między zdarzeniem, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy,

a szkodą – musi istnieć związek przyczynowy. Zgodnie zaś z regulacją art. 361 § 1 k.c. – wyrażająca teorię adekwatnej przyczynowości na gruncie prawa cywilnego – obowiązek naprawienia szkody obejmuje normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało. Następstwa określonego zdarzenia to skutki typowe, oczekiwane w świetle całokształtu okoliczności sprawy i z punktu widzenia zasad doświadczenia, przy czym nie muszą być to wyłącznie następstwa bezpośrednie.

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną między stronami było to, iż rzeczony koncert, w którym uczestniczyła powódka po około 20 minutach, po wykonaniu przez artystę około 5 utworów muzycznych został przerwany przez Stevena P. M.'a z uwagi na jego dyskomfort spowodowany bliżej nie wyjaśnionym zachowaniem jednego z fanów pozostającego w strefie przeznaczony dla publiczności polegającym na wypowiedzeniu bliżej nie ustalonych słów, które uraziły wykonawcę. Fakt ten potwierdzają załączone publikacje prasowe (k. 9, 47-51, k. 52-54, k. 55-57).

Okolicznością w zasadzie bezsporną potwierdzoną zeznaniami przesłuchanego świadka G. K. (k. 77-81), pracownika pozwanego pozostawało również to, iż planowana długość przedmiotowego koncertu miała oscylować czasowo w okolicach 90 minut. Poza sporem pozostawało również to, iż w związku z przerwaniem koncertu, w dniu 19 listopada 2014 roku w (...) klubie (...) organizator zaproponował wszystkim jego uczestnikom, bezpłatne wejście na koncert tego samego wykonawcy mający odbyć się dwa dni później 21 listopada 2014 roku w K. bądź bezpłatne vouchery na inne wydarzenia organizowane przez pozwaną spółkę o wartości 25 zł (vide: zeznania G. K. – k. 77-81, publikacje prasowe – k. 51, pismo pozwanej – k. 12).

Całość zawisłego między stronami sporu koncentrowała się przede wszystkim wokół kwestii spełnienia swojej części zobowiązania przez organizatora powołanej imprezy muzycznej pozwaną spółkę (...) Sp. z o.o. w W., która podnosiła, iż w sposób prawidłowy spełniła swoją część zobowiązania, nie ponosząc odpowiedzialności za przerwanie koncertu przez artystę. W celu określenia zasadniczej treści łączącego strony dwustronnego stosunku prawnego należy przywołać stosowne postanowienia regulaminu uczestnictwa w imprezie organizowanej przez (...) Sp. z o.o. stanowiącej integralną część umowy zawieranej pomiędzy organizatorem, a uczestnikiem imprezy (k. 15).

Niewątpliwie świadczeniem ze strony uczestnika powołanej imprezy muzycznej było uiszczenie kwoty pieniężnej za bilet stanowiący indywidualną zgodę organizatora na wejście na koncert, która mogła zostać cofnięta w każdej chwili, jedynie z przyczyn związanych

z koniecznością zachowania zasad bezpieczeństwa (pkt 4.3 regulaminu).

Do obowiązków organizatora imprezy należało natomiast zapewnienie posiadaczowi ważnego biletu wstępu na teren imprezy na jaką opiewał bilet (godzina, data, miejsce) w celu uczestnictwa w tej imprezie oraz zapewnienie zaplecza organizacyjnego imprezy i jej niezakłóconego przebiegu (pkt 2.1 regulaminu).

Szczególnie eksponowany i sporny pozostawał zapis regulaminu dotyczący „niezakłóconego przebiegu” imprezy. Niewątpliwie w gestii zadań organizatora pozostawały kwestie techniczne związane z organizowaniem koncertu takie jak: zarezerwowanie miejsca na koncert, wprowadzenie biletów do sprzedaży, zatrudnienie ochrony, zorganizowanie sceny, krzesełek, barierek, świateł, sprzętu.

Powódka wywodziła, iż pozwany nie zrealizował wzajemnego świadczenia w postaci przeprowadzenia koncertu w pełnym wymiarze zapowiadanych przez niego w informacjach handlowych 90 minut, za które pobrał zapłatę, wobec czego zdaniem powódki jest zobowiązany do naprawienia powstałej stąd szkody.

Odnosząc się do powołanych twierdzeń należy zauważyć –

na co szczególny nacisk w odpowiedzi na reklamację powódki (k. 12) oraz swoim stanowisku procesowym kładł pozwany organizator imprezy – iż Steven P. M. jest artystą kontrowersyjnym reagującym żywiołowo, często negatywnie na najmniejsze z pozoru szczegóły, błahe dla zwykłego człowieka. Trudno jednak z tego powodu przerzucać ryzyko z tym związane na uczestnika tego typu imprezy, który uiszczając cenę za bilet wstępu oczekuje, iż organizator imprezy – czerpiący z tego tytułu wymierne korzyści materialne – dochowa staranności adekwatnej do znanych mu nietypowych wymagań kontrowersyjnego artysty, dzięki której uprawniony uczestnik będzie mógł wziąć udział w pełnym (przewidywanym) wymiarze z imprezy muzycznej mającej w założeniu przynieść mu satysfakcję z wysłuchania na żywo określonego artysty, którego umiejętności muzyczne najprawdopodobniej ceni skoro zdecydował się na zakup biletu wstępu na jego koncert.

W odróżnieniu od organizatora uczestnik nie posiada ustawowych (Ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych) oraz umownych obowiązków

i instrumentów zapewniających należyty, niezakłócony i bezpieczny przebieg imprezy muzycznej, w której bierze udział kilka tysięcy osób. Zgodnie z pkt 3.1 lit. b) regulaminu

w przypadku uzasadnionymi względami bezpieczeństwa mógł żądać od posiadacza biletu, aby opuścił teren imprezy i zastosować odpowiednie kroki, aby zarządzenie zostało wykonane. Dotyczyło to w szczególności sytuacji, w których uczestnik imprezy zakłóca porządek publiczny, zachowuje się agresywnie lub niezgodnie z regulaminem.

Pozwana spółka posiadała więc instrumenty pozwalające na stosowną reakcję względem niestosownie zachowujących się uczestników imprezy.

Ustalone okoliczności faktyczne mimo, iż nie dają jednoznacznej odpowiedzi

co do przyczyny przerwania przez wykonawcę koncertu w dniu 19 listopada 2014 roku

w (...) klubie (...), wskazują jednak, iż pozwana spółka poczuwała się

do odpowiedzialności za nagłe przerwanie koncertu wyrazem czego była skierowana

do wszystkich uczestników tej imprezy propozycja bezpłatnego uczestnictwa w koncercie rzeczonoego artysty mającego odbyć się dwa dni później w K. oraz oferta voucherów

o wartości 25 zł na inne wydarzenia organizowane przez pozwaną.

Według pozwanej owe działanie miało charakter wyłącznie grzecznościowy, wpływający na kreowanie pozytywnego wizerunku organizatora koncertu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Z punktu widzenia prawa owe zachowanie miało jednak dodatkowy niebagatelny wymiar. Mianowicie opisane działania pozwanej spółki należy kwalifikować jako tzw. niewłaściwe uznanie długu. Ten rodzaj uznania długu różni go istotnie od uznania właściwego, które ma charakter czynności prawnej związanej

ze złożeniem oświadczenia woli zmierzającego do wywołania skutków prawnych. Celem uznania właściwego jest ustalenie lub stabilizacja istniejącej między stronami sytuacji prawnej. Stąd w doktrynie wyrażane były poglądy o możliwości zaliczenia uznania właściwego długu do kategorii umów ustalających. Uznanie niewłaściwe długu jest zaś aktem wiedzy dłużnika. Według poglądów części autorów uznanie niewłaściwe w rzeczywistości stanowi przyznanie prawa. Taki charakter uznania niewłaściwego zaaprobował też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 7

grudnia 1957 r. (OSPİKA 1958, póż. 194) stwierdzając między innymi, że „uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypełnienia”. Sąd miał na uwadze także uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 30 grudnia 1964 r. (OSNCP z 1965 r. póż. 90), odnośnie kwestii charakteru prawnego uznania roszczenia w jego postaci tzw. właściwej i niewłaściwej. SN stwierdził, iż „właściwe uznanie roszczenia” stanowi czynność prawną, której treścią jest ustalenie zakresu istniejącego długu, podczas gdy tzw. „uznanie niewłaściwe” jest oświadczeniem wiedzy, jednostronnym przyznaniem faktów, dla skuteczności którego nie jest wymagana żadna szczególna forma i które może być także dorozumiane, np. na skutek częściowego wykonania zobowiązania, bądź tak jak to miało miejsce w niniejszym postępowaniu prośby dłużnika o odroczenie terminu spełnienia zobowiązania. Oświadczenie takie nie jest wprawdzie oświadczeniem woli w technicznym tego słowa znaczeniu, a więc nie jest czynnością prawną w rozumieniu art. 56 k.c. W rzeczywistości oświadczenie takie jest bowiem aktem woli, lecz w znaczeniu potocznym - poprzez złożenie takiego oświadczenia dłużnik nie dąży przez to do zmiany istnienia stosunku prawnego, lecz zmierza do stwierdzenia wobec wierzyciela, że jego należność istnieje i jest wymagalna (art. 60 k.c.) i w związku z tym rodzi ono skutki materialnoprawne uznania wierzytelności Okoliczność, że dłużnik nie miał woli uznania roszczenia jest obojętna, jak również jest rzeczą obojętną, czy zdawał sobie sprawę z tych skutków, gdyż następują one niezależnie od woli stwierdzającego. To je właśnie różni od oświadczenia woli sensu stricto. Najwłaściwszym więc ujęciem omawianego zagadnienia i sytuacji faktycznej jest po prostu określenie uznania niewłaściwego jako oświadczenia wiedzy, jednostronnego przyznania faktów (vide: Uchwała SN z 30.12.1964, III PO 35/64, OSNC 6/1965, poz. 90, a także orzeczenie SN z 19.09.2002 r., II CKN 1312/00, OSNC 12/2003, poz. 168.).

W powołanym świetle w ocenie Sądu skierowana przez organy pozwanej spółki propozycja do wszystkich uczestników spornej imprezy masowej stanowiła wyraz nie tylko dbałości o kreowanie dobrego wizerunku organizatora wobec opinii publicznej, który sam w sobie ma wartość niebagatelną i nieprzeliczalną dla tego typu podmiotów gospodarczych, ale również wyraz poczuwania się przez pozwaną do odpowiedzialności za zaistniałą sytuację zwłaszcza wobec występowania dosyć niejasnych i sprzecznych relacji co do przyczyn zachowania artysty. Warto również zauważyć, iż strona pozwana nie przedstawiła ani nawet nie powołała zapisów umowy łączącej jej z wykonawcą, w której zważywszy na co najmniej europejski format występującej w Polsce kontrowersyjnej brytyjskiej gwiazdy stosowne zapisy regulujące tego typu sytuacje musiały się znaleźć, tym bardziej, iż organizator zdawał sobie sprawę z nieobliczalności S. M.'a. Pozwana nie wyjaśniła również czy w związku z przerwaniem koncertu kontrowersyjny artysta otrzymał całość umówionej gaży za skrócony występ.

Zważywszy na całokształt powołanych okoliczności sprawy w ocenie Sądu Rejonowego przytoczone okoliczności faktyczne przemawiają za uznaniem, iż w rozpoznawanym przypadku doszło do nieprawidłowego wykonania zobowiązania ze strony organizatora koncertu z dnia 19 listopada 2014 roku pozwanej spółki (...) Sp. z o.o. w W. skutkujący powstaniem po jej stronie obowiązku odszkodowawczego w granicach określonych przez dyspozycję art. 361 § 1 k.c. Na szkodę majątkową poniesioną przez stronę powodową złożył się koszt zakupu biletu. Nienależyte wykonanie zobowiązania spowodowało utratę kwoty za zakupiony bilet. Wysokość powołanego wydatku została przy tym wykazana stosownym rachunkiem.

W tym stanie rzeczy powództwo należało uznać w całości za zasadne.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki zostały zatem zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu od daty wniesienia powództwa tj. 21 stycznia 2015 roku.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez powoda złożyła się uiszczona opłata od pozwu w kwocie 30 zł, koszt zastępstwa procesowego w kwocie 60 zł oraz koszt opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.